

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w osobie sędziego del. SO Beaty Górskiej, po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2013 r., na posiedzeniu niejawnym,

**sprawy z odwołania** Z. U.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego,

na skutek zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt IV U 152/13,

**postanawia:** oddalić zażalenie.

Del. SSO Beata Górską

### **Uzasadnienie:**

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił odwołanie Z. U. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 10 grudnia 2012r. odmawiającej umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń oraz 5 % opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu za okres od lipca 1998r. do kwietnia 2004r. w łącznej kwocie 2602,19 złotych. Od tego wyroku ubezpieczony wniósł apelację, zaskarżając wyrok w całości. Jednocześnie ubezpieczony złożył wniosek o zwolnienie skarżącego od ponoszenia kosztów sądowych od apelacji, bowiem nie jest on w stanie ich ponieść. Zobowiązany do uzupełnienia wniosku dołączył oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, w którym wnioskodawca wskazał, że jego dochód miesięczny ( renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy ) wynosi 429,41 zł. oraz wskazał, że pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną E. U., która otrzymuje emeryturę w kwocie 1383,31 zł. miesięcznie. Z oświadczenia majątkowego wynika też, że wnioskodawca nie ma nikogo na utrzymaniu, a największą część dochodu pochłaniają spłacane raty kredytów w kwocie 1419,50zł. Miesięcznie wydaje też na leki 80 zł. Sąd ustalił, że ubezpieczony ma 63 lata, z zawodu jest elektrykiem i malarzem.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2013r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek i w uzasadnieniu tego orzeczenia przytoczył treść art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz wskazał, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych jest formą pomocy udzielanej przez Skarb Państwa osobom najbiedniejszym, aby w ten sposób pomóc im w sądowym dochodzeniu roszczeń. W związku z tym zwolnienie od kosztów powinno mieć miejsce tylko w sytuacjach wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie. Ubiegający się o taką pomoc winien więc w każdym wypadku poczynić oszczędności i ograniczyć wydatki, które nie są niezbędne.

Dalej sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że ubezpieczony nie osiągnął jeszcze wieku emerytalnego powodującego spadek sił i możliwości pracy, nie wykazał, że ze względu na stan zdrowia nie może pracować. Sąd pierwszej instancji wskazał, że ubezpieczony ma przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, a więc nie jest całkowicie niezdolny do wykonywania pracy czyli zarobkowania. W ocenie tego Sądu fakt, że ubezpieczony większą część dochodu przeznaczają na spłatę kredytu, nie stanowi przesłanki do uznania, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek do zwolnienia ubezpieczonego od opłaty sądowej od apelacji, która to opłata jest minimalna i wynosi 30 zł. W ocenie tego sądu wprawdzie sytuacja materialna ubezpieczonego nie jest dobra, ale nie oznacza ona, że ubezpieczony jest pozbawiony możliwości uiszczenia opłaty sądowej od apelacji w kwocie 30 zł.

Z powyższym postanowieniem Sądu Okręgowego w Koszalinie nie zgodził się Z. U., który w złożonym zażaleniu wniósł o jego uchylene i dopuszczenie dowodu na okoliczność, iż to organ rentowy jest przyczyną procesu bowiem zagarnął konta bankowe jego rodziny za maj i czerwiec, uniemożliwił im dokonywanie opłat i pozbawił ich środków do życia. W uzasadnieniu podał, że z miesięcznego dochodu po dokonaniu wszelkich opłat pozostaje im 23 zł.. Ponadto podniósł, że porusza się o kulach i nie może znaleźć żadnej pracy nawet jako stróż czy dozorca. Podnosząc powyższy zarzut skarżący podał, że nie jest w stanie ponieść żadnych opłat.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, czyniąc je własnymi bez potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Należy zauważyć, że strony co do zasady zobowiązane są do ponoszenia kosztów procesu, w którym biorą udział, a w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd rozstrzyga kwestię kto ostatecznie koszty te pokrywa, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 98 k.p.c. Zasadą jest więc odpłatność postępowania przed sądem, a wyjątki od niej zostały ściśle uregulowane.

Zwolnienie od kosztów sądowych, o którym mowa w art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j. t. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.) jest instytucją wyjątkową, która powinna znaleźć zastosowanie jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy z uwagi na niemożność prowadzenia działalności zarobkowej, brak źródła dochodu oraz brak jakiegokolwiek majątku strona nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego siebie i rodziny.

Z kolei, art. 36 cytowanej ustawy stanowi, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Zgodnie z powyższą regulacją od wniesionej w sprawie apelacji opłata sądowa wynosi 30 zł. Skarżący wraz z żoną utrzymuje się z emerytury i renty, które to dochody w sumie wynoszą 1.812, 72 zł brutto, wskazując, że to wystarcza jedynie na potrzebne opłaty i leki. Zwolnienie od kosztów sądowych nie zależy od subiektywnego przekonania o uniemożliwiającej ponoszenia tych wydatków sytuacji materialnej. W każdym przypadku konieczna jest weryfikacja złożonego oświadczenia przez sąd. Podkreślenia wymaga również to, że składając odwołanie od decyzji ubezpieczony winien liczyć się z kosztami z tym związanymi i gromadzić potrzebne środki z otrzymywanych dochodów. Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego, że przeznaczanie przez ubezpieczonego i jego żonę, większości uzyskiwanych dochodów na spłatę kredytu nie może przesądzać o uznaniu, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek do zwolnienia od opłaty w kwocie 30 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego istotnym jest również to, że wbrew twierdzeniu skarżącego, przy rozpoznawaniu wniosku o zwolnienie od uiszczenia opłaty od apelacji, nie można rozważać takich okoliczności jak - kto przyczynił się do zaistnienia procesu, jak również, że ubezpieczony nie może znaleźć pracy. Poza tym mimo znanej sądowi trudnej sytuacji na rynku pracy, nie uszło uwadze Sądu, że ubezpieczony nie uprawdopodobnił, że mimo zachowania częściowej zdolności do pracy czynił jakiegokolwiek starania o podjęcie pracy. W tej sytuacji, prawidłowo sąd pierwszej instancji uznał wniosek o zwolnienie od opłaty sądowej od apelacji w wysokości 30 zł za nieuzasadniony.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 2 kpc w związku z art. 385 kpc, oddalił zażalenie ubezpieczonego również jako nieuzasadnione.